

Zdzisław Żywica

Człowiek i jego religia w soteriologicznej ocenie Pawła Apostoła

Collectanea Theologica 81/1, 41-59

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ZDZISŁAW ŻYWICA, OLSZTYN

CZŁOWIEK I JEGO RELIGIA W SOTERIOLOGICZNEJ OCENIE PAWŁA APOSTOŁA

Szaweł, doskonały znawca i gorliwy wyznawca faryzejskiego nurtu judaizmu – wychowany w hellenistycznej diasporze Tarsu, bardzo dobrze znał świat Żydów i Greków oraz ich religie i obietnice zbawcze proponowane w nich człowiekowi. Nawrócenie, którego wymownym znakiem była zmiana imienia na Paweł, w sposób radykalny i na trwałe odmieniły jego dotychczasowe rozumienie i mówienie o Bogu i człowieku, o ich wzajemnych relacjach, o sensie życia ludzkiego i jego pośmiertnym losie w wieczności. Co dostrzegł on w wydarzeniu Jezusa Nazarejczyka, a czego dotychczas nie zobaczył w judaizmie i religiach pogańskich, że spowodowało to w nim tak totalną przemianę we wszystkim, kim dotychczas był i co wiedział? Jaki obraz człowieka i świata odsłoniła mu wiara w Jezusa – Chrystusa i Syna Bożego oraz głoszona przez Niego Ewangelia; co powiedziała mu o samym Jahwe i Jego zbawczym działaniu wobec swego stworzenia pogrążonego w grzechu i śmierci?

Istota wiary chrześcijańskiej w ujęciu Pawła

Wiara we wskrzeszenie z martwych Jezusa przez Boga Izraela oraz wyznanie, że jest On Panem, stanowi dla Pawła kwintesencję wiary chrześcijańskiej. W Liście do Rzymian tak to wyraża: „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzyysz, że Bóg wskrzesił Go z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia” (Rz 10, 9n).¹ Śmierć i wskrzeszenie z martwych Jezusa uznaje on za decydujący moment odwiecznego Bożego planu zbawienia pogrążonej w grzechach ludzkości. Chociaż

¹ Zob. Rz 1, 16; 4, 24; 6, 4; 7, 4; 8, 11; 1 Kor 1, 18. 21-25. 30; 6, 14; 2 Kor 4, 4. 14; Ga 1, 1; 1 Tes 1, 10; por. Kol 2, 12; Ef 1, 20; 2 Tm 2, 8; Dz 3, 15; 4, 10; 13, 30; 1 P 1, 21.

Jezus został poddany mocom władców tego świata, poniżony i zabity na krzyżu, to jednak Jego wskrzeszenie rozumie on i ogłasza jako zwycięstwo „Pana Chwały”.² Stosowany przez niego w aoryście czasownik *ēgeiren* („wskrzesił”) mówi o jednorazowej dającej życie interwencji Boga, wykonanej dla zabitego Jezusa Mesjasza. W Jego wskrzeszeniu z martwych widzi on antycypację wydarzeń ostatecznych. Dla niego to właśnie ta konkretna i jedyna w swoim rodzaju interwencja Jahwe jest decydującym zwrotem eschatologicznym, niosącym ze sobą definitywne wtargnięcie czasów ostatecznych w dzieje całej ludzkości i zamieszkanego przez nią świata.³ Paweł wielokrotnie przytacza w swoich listach wyznania wiary we „wskrzeszonego z martwych – zmartwychwstałego” Jezusa (*ēgeiren ek tōn nekrōn – anestē*).⁴ Na szczególne podkreślenie zasługuje wyznanie wiary z 1 Kor 15, 3b-5, gdzie stosuje on *perfectum* strony biernej *egēgertai* („został wskrzeszony”), by wskazać na Boską interwencję oraz na aktualny i trwały stan wskrzeszenia i życia Jezusa: „Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, został pogrzebany, został wskrzeszony trzeciego dnia – zgodnie z Pismem, i został ukazany Kefasowi, a potem Dwunastu”.⁵

W wydarzeniu Chrystusa⁶ apostoł widzi inaugurację nowej drogi Bożego zbawienia dla ludzkości. W swej soteriologii eksponuje

² Zob. 1 Kor 2, 8; 2 Kor 13, 4; Flp 2, 10n.; por. H. S c h l i e r, *Der Römerbrief*, HThK NT, Freiburg-Basel-Wien 2002, s. 308-314.

³ Por. J. G n i l k a, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 15; J. A. F i t z m y e r, *Teologia św. Pawła*, w: R. E. B r o w n, J. A. F i t z m y e r, R. E. M u r p h y (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, Warszawa 2001, s. 2142; K. H. S c h e l k l e, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1-3, Kraków 1984, tu: t. 2, s. 96-98. 105n.

⁴ Zob. Rz 4, 25; 6, 8, 34; 10; 14, 9; 1 Kor 13, 3b-5; 2 Kor 5, 15; 13, 4; por. Ga 1, 1; 1 Tes 1, 10; 4, 14; 1 Kor 6, 14; 15, 15; 2 Kor 4, 14; Rz 4, 24; 8, 11; 10, 9; por. K. H. S c h e l k l e, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, s. 130.

⁵ Paweł w bardzo zdecydowany i stanowczy sposób występuje przeciwko odrzucaniu przez Koryntian prawdy o zmartwychwstaniu. Jednoznacznie daje do zrozumienia, że zmartwychwstanie Chrystusa skutecznie przyczyniło się do zbawienia ludzkości: „A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach” (1 Kor 15, 12-19); por. W. d e B o o r, *Pierwszy List do Koryntian*, Warszawa 1979, s. 249-253; H. L a n g k a m e r, *Pierwszy i Drugi List do Koryntian. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Lublin 1998, s. 87-89.

⁶ Zwrot „wydarzenie Chrystusa” jest skrótowym określeniem kluczowych wydarzeń ziemskiego i zmartwychwstałego życia Jezusa. Paweł akcentuje w nim przede wszystkim mękę, śmierć, zmartwychwstanie, pogrzeb, wywyższenie i wstawiennictwo w niebie. Nie przywiązuje natomiast znaczącej wagi do Jego życia i nauczania przed męką. Wydarzenie Chrystusa niesie ze sobą konkretny skutek dla całej ludzkości, określony w języku teologicznym jako „obiektywne odkupienie”. Apostoł Paweł mówi o nim, posługując się dziesięcioma różnymi obrazami

zastępczy charakter śmierci Jezusa przez częste stosowanie przyimka „za” (*hyper*): Chrystus „umarł za nasze grzechy, za nas” (1 Tes 7, 10), „za grzeszników” (Rz 5, 6. 8), „za wszystkich” (2 Kor 5, 14n.).⁷ Świadczy to niewątpliwie o jego głębokim przekonaniu, że umarł On i powrócił do życia dla dobra Kościoła, ludu Izraela, całej ludzkości.⁸ W akcie wskrzeszenia Go z martwych został ustanowiony przez Boga „według Ducha Świętości (...) pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1, 4). „Chwała”, jaką obdarzył Go Ojciec, stała się w Nim mocą uzdalniającą Go do stwarzania „nowego życia” we wszystkich którzy wierzą w Niego, uznając Go za „Chrystusa” i „Pana”.⁹ Jako Mesjasz (Chrystus) i Syn (Pan) został posłany przez Boga Ojca by dokonał zbawienia grzesznej ludzkości.¹⁰ Zbawienie pochodzi zatem wyłącznie od Jahwe. Jedyne On jest autorem planu zbawienia, dlatego żaden człowiek nie jest w stanie nim rozporządzać.¹¹ Grzesznik otrzymuje je za pośrednictwem Chrystusa i Syna Bożego, „zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem” (Ga 4, 3). Dla Pawła zatem jest tylko jeden Bóg Stwórca i Zbawca. Jego jedyność odpowiada jedyności Jezusa Chrystusa – Pośrednika, ponieważ jako jedyny Bóg objawił się w swoim Synu, by to właśnie w Nim dokonać zamierzonego przez siebie dzieła zbawienia.¹² Chrystus powodowany miłością

mi: zbawienie, usprawiedliwienie, pojednanie, przebłaganie, odkupienie, wolność, uświęcenie, przemienienie, nowe stworzenie, obdarzenie chwałą. Każdy z nich opisuje odrębny aspekt całości dzieła Bożego dokonanego w Chrystusie. Ze względu na temat i zakres niniejszego artykułu zostaną w nim omówione zasadniczo cztery obrazy (metafory) wydarzenia Chrystusa: zbawienie, usprawiedliwienie, pojednanie i nowe stworzenie; por. J.A. F i t z m y e r, *Teologia św. Pawła*, s. 2154n. 2162n.

⁷ Zob. Rz 14, 15; Ga 1, 4; 3, 13; 2 Kor 5, 14. 21; por. 1 Kor 6, 20; Ga 2, 20; Rz 3, 25; 5, 6. 9n.

⁸ Por. Rz 4, 25; 8, 32; 1 Kor 11, 24; Ga 1, 4; 2, 20; W. P o p k e s, *Christus traditus*, AThANT 49, Zürich 1967, s. 247; K.H. S c h e l k e, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1, s. 134n.

⁹ Por. J.A. F i t z m y e r, *Teologia św. Pawła*, s. 2152n.

¹⁰ Zob. Ga 4, 4n.; Rz 8, 3; por. J 3, 16n.; 1 J 4, 9.

¹¹ Zob. 1 Kor 2, 7; Rz 9, 4. To, że Paweł zbawcze działania Boga rozumie w kategoriach Jego planu zbawienia potwierdzają takie wyrażenia jak: Boży „zamiar” i „postanowienie” (Rz 8, 28; 9, 11), Jego „wola” (Rz 1, 10; 15, 32; Ga 1, 4; 1 Kor 1, 1; 2 Kor 1, 1; 8, 5), Jego „przeznaczenie” (Rz 8, 28-30), „pełnia czasu” (Ga 4, 4), „czas jest krótki” (1 Kor 7, 29-32), „od Adama do Mojżesza” (Rz 5, 14), „kres czasów” (1 Kor 10, 11), „dzień Pański” (Rz 13, 11-14), „oto teraz dzień zbawienia” (2 Kor 6, 2). Zgodnie z powziętym planem i na jego mocy wybiera On i powołuje grzeszników do zbawienia i chwały (1 Tes 5, 9; Rz 1, 16; 8, 29-31; 11, 11; 2 Kor 5, 18).

¹² Ten Bóg – dla Pawła – jest „Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa” (2 Kor 1, 3; Rz 15, 6); „Bogiem żywym i prawdziwym” (1 Tes 1, 9); „Tym, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem i zabyłały w naszych sercach” (2 Kor 4, 6).

i płynącym z niej dobrowolnym posłuszeństwem wobec woli swego Ojca współdziałał z Nim w dziele zbawienia: „Pan Jezus Chrystus (...) wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata” – pisze apostoł wiernym w Galacji (1,4).¹³ Wynika z tego, że wskrzeszenie z martwych Mesjasza Jezusa jest nie tylko rękojmią definitywnego już Bożego zbawienia, ale również i eschatologicznego zmartwychwstania umarłych do życia wiecznego z Chrystusem Panem.¹⁴

Dla Pawła doświadczenie nowej wiary i wejścia w niej na nową drogę zbawienia rozpoczyna się od „usłyszenia” Ewangelii lub „słowa” o Chrystusie i dokonaniem w Nim zbawczym dziele Boga (Rz 10, 17). Usłyszeniu musi jednak towarzyszyć zgoda umysłu na wyznanie, że „Jezus jest Panem” (Rz 10, 9). Konsekwencją zaś wyznania Jezusa za Pana musi być posłuszeństwo nowo wyznanej wierze, rozumiane jako bezwarunkowe oddanie całej swojej osoby i życia Bogu „w Chrystusie” (Rz 1, 5).¹⁵

Kondycja człowieka przed przyjściem Chrystusa

Człowiek jako stworzenie, żyjący „w ciele” (*en sarki*), jest uwikłany w doczesne uwarunkowania tego świata. To one sprawiają, że jest wystawiony na pokusy, zagrożony zranieniem etycznym i poraniony grzechem. Dzieje się jednak tak nie dlatego, że świat i panujący w nim grzech mają nad nim władzę absolutną, lecz dlatego że człowiek, będąc istotą wolną w swych wyborach, ulegał pożądanym i namiętnościom ciała, uznając je przez to za normy swej ziemskiej egzystencji. Życie według takich norm było jego dobrowolnym poddawaniem się pod panowanie grzechu, co skutkowało oddalaniem się od Boga, utratą pełnego ufności bliskiego związku z Nim. To zgoda na to, by grzech niszczył jego życie mające swe źródło w Stwórcy i by czynił go tym samym nieszczęśliwym „grzesznikiem” (*hamartōlos*)

¹³ Zob. Ga 2, 20; Rz 3, 23.

¹⁴ Zob. Rz 3, 30; Ga 3, 20; 1 Kor 8, 4. 6. J. G n i l k a, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 14-31; W. H a r r i n g t o n, *Teologia biblijna*, Warszawa 1977, s. 221; J. A. F i t z m y e r, *Teologia św. Pawła*, s. 2153; H. L a n g k a m m e r, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, Wrocław 1984, s. 89-100, 121-133, 172-180; L. M o r r i s, *Wiara*, w: G. F. H a w t h o r n e, R. P. M a r t i n, D. G. R e i d (red.), *Słownik teologii św. Pawła*, Warszawa 2010, PSB 34, s. 900, 902; B. S. C h i l d s, *Die Theologie der Einen Bibel*, Freiburg-Basel-Wien 2003, s. 311-314.

¹⁵ Zob. Rz 3, 24n.; 6, 14; 11, 6; 12, 3; por. Ef 2, 8; por. J. A. F i t z m y e r, *Teologia św. Pawła*, s. 2170.

łamiącym Jego wolę.¹⁶ Stosując różne metafory, apostoł ukazuje potęgę grzechu odsłaniającą się w jego panowaniu nad człowiekiem. Posuwa się w swym opisie do tego stopnia, że grzech odsłania się jako moc zła. Używając natomiast prawie wyłącznie liczby pojedynczej rzeczownika „grzech” (*hamartia*), nadaje mu niemal osobowe rysy.¹⁷ Grzech panuje w śmiertelnym ciele człowieka jak król: „...aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią” (Rz 5, 21).¹⁸ Człowiek poddany grzechowi jak sługa swemu panu staje się jego niewolnikiem.¹⁹ Grzech czyni go swym zakładnikiem a jego członkami i umiejętnościami posługuje się jako „bronią nieprawości”. Dlatego Paweł wzywa chrześcijan rzymskich: „Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi” (Rz 6, 13a). Grzech bierze człowieka w niewolę i narzuca mu swoje prawa, które prowadzą go ostatecznie do śmierci: „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6, 23a).²⁰ Zamieszkuje w człowieku i swą mocą uzależnia go od siebie do tego stopnia, że ten nie jest już w stanie pełnić swojej woli, lecz wyłącznie jego wolę. Apostoł odczytał to w sobie i dlatego pisze: „A zatem już nie ja to czynię, lecz mieszkający we mnie grzech” (Rz 7, 17). „Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka” (Rz 7, 20). Ten stan absolutnej słabości woli odsłania beznadziejność położenia człowieka niezbawionego „w Chrystusie”. Każdy grzesznik chcąc poznać dramat swego aktualnego stanu musi spojrzeć na siebie w świetle aktualnej woli Bożej objawionej w Jezusie, następnie wyzwolić się przez wyznanie wiary w Niego jako Chrystusa Pana. Apostoł już dokonał takiego rozeznania i wyboru. Bóg dał mu łaskę zrozumienia kondycji własnej oraz świata niezbawionego w którym dotychczas żył i dlatego składa Mu dziękczynienie za nią „przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego” (Rz 7, 24c).²¹

¹⁶ Zob. Rz 4, 25; 5, 15-18; 7, 5; 11, 11n.; 1 Kor 6, 18; 15,3; 2 Kor 5, 19; Ga 1, 4; 6, 1; 1 Tes 2, 15; por. K. H. S c h e l k l e, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1, s. 129, 133n., 137; t. 3, s. 40.

¹⁷ Por. J. G n i l k a, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 74; H. S c h l i e r, *Der Römerbrief*, s. 109-115. Czasami Paweł mówi o grzechu jako o pewnego rodzaju „długu”, jaki należy spłacić Bogu; zob. Rz 3, 25.

¹⁸ Zob. Rz 6, 12, 14; por. H. S c h l i e r, *Der Römerbrief*, s. 177n.

¹⁹ Zob. Rz 6, 6, 16n. 20.

²⁰ Zob. Rz 7, 23.

²¹ Por. K.H. S c h e l k l e, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1, s. 127n.; H. S c h l i e r, *Der Römerbrief*, s. 231-235.

Paweł jest przekonany, że grzechem dotknięci są wszyscy ludzie, zarówno Żydzi jak i poganie. Grzeszna jest cała ludzkość „ponieważ wszyscy zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz 3, 23).²² Przekonuje, że na powszechność grzechu wskazuje już Pismo, gdyż to właśnie ono „podało wszystko pod [władzę] grzechu” (Ga 3, 22a). Paganie grzeszyli, oddając się bałwochwalstwu i zepsuciu moralnemu.²³ Nie mogą się tłumaczyć, że nie oddawali czci jedynie prawdziwemu Bogu Jahwe – Stwórcy, ponieważ, nie mając dostępu do Prawa, nie byli w stanie poznać Jego samego ani Jego woli.²⁴ Paweł nie ma wątpliwości, że mogli Go poznać dzięki obserwacji stworzonego przez Niego świata. Nie poznawszy Go jednak z własnej winy „służyli bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją”, poddając się w niewolę „bezsilnych i nędznych żywiołów” (Ga 4, 8-9). Żydzi natomiast, mając objawienie, grzeszyli, nie zachowując Prawa, tj. woli samego Jahwe, wyznaczającej im drogę zbawczego postępowania.²⁵ Oznacza to, że Prawo nie może im pomóc, czyli nie jest w stanie ich zbawić. Nawet obrzezanie i posiadanie obietnicy zbawienia nie zdoła ich uratować od gniewu i sądu Bożego. Nieskuteczność Prawa dotyczy nie tylko Żydów lecz również i pogan. Człowiek obrzezany (wyznawca judaizmu), jeśli nie zachowuje Prawa, czyli żyje wbrew woli Jahwe, staje się z perspektywy zbawczej takim samym grzesznikiem jak poganin (nieobrzezany). Ale też choćby poganin przestrzegał Prawa danego obrzezanym, to i tak nie dostępuje zbawienia, ponieważ Prawo straciło skuteczność zbawczą wraz z przyjściem Ewangelii Bożej i wiary w Jezusa.²⁶ Paweł tak to wyjaśnia: „Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas oczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. Lecz Pismo podało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się na drodze wiary w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą” (Ga 3, 21b-22). „Te-

²² Zob. Rz 3, 9-23. Paweł pozostaje tu zasadniczo zgodny z tradycją synoptyczną i Janową; por. K.H. S c h e l k l e, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1, s. 120n., 161-164.

²³ Zob. Rz 1, 24-32; 1 Kor 6, 9-10; por. W. de B o o r, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 101-107.

²⁴ Zob. Rz 2, 17-20.

²⁵ Zob. Rz 1, 18 – 3, 20; por. K.H. S c h e l k l e, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1, s. 49n.

²⁶ Paweł przyznaje, że paganie, choć nie znali Prawa, to jednak wypełniali jego niektóre przykazania, bowiem „idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje” (Rz 2, 14). Oznacza to, że dzięki sumieniu rozpoznawali oni to, co w sposób pozytywny nakazywało Prawo; por. J. A. F i t z m y e r, *Teologia św. Pawła*, s. 2163; K. H. S c h e l k l e, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 3, s. 41n., 126.

raz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów świata, pod których niewolę znowu chcecie się poddać” (Ga 4, 9).²⁷ Zatem żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia na innej drodze jeśli nie na tej, jaką otworzył Bóg w Chrystusie Panu. To wyłącznie ta droga jest drogą zbawienia dla całej grzesznej ludzkości uwikłanej w zło, grzech i śmierć. Co do tego apostoł jest przekonany w stopniu absolutnym i nie widzi tu miejsca na żaden, choćby najmniejszy kompromis, zarówno w odniesieniu do judaizmu jak i do religii pogańskich.²⁸ Poza Ewangelią i wiarą w Jezusa „tak Żydzi, jak i poganie są pod panowaniem grzechu” (Rz 3, 9). Odrzucając ją, okazują wrogość Bogu i brak szacunku dla Jego „Świętego Imienia”.²⁹ A przecież samo Prawo poświadcza zbawienie Boże dokonane w Chrystusie przez to, że je przez wieki zapowiadało i do niego przygotowywało³⁰. Sam patriarcha Abraham jest dla niego nie tylko protoplastą narodu żydowskiego, lecz przede wszystkim ojcem Mesjasza Jezusa, w którym miała się wypełnić dana mu obietnica powszechnego zbawienia. Jeśli zaś Mesjasz Jezus jest jego synem, to wszyscy wierzący w Niego są dziećmi Abrahama; nie tylko Żydzi, lecz również i poganie.³¹

Skoro wszyscy, grzesząc, pozbawili się chwały Bożej, to znaczy, że przez grzech dostali się pod władzę śmierci, która jest przecież towarzyszką jego złowrogiej mocy i unicestwieniem Bożego daru życia w człowieku, który to dar otrzymał od Niego w akcie stwórczym jako „tchnienie życia” (Rdz 2, 7).³² To właśnie grzech nieposłuszeństwa Adama wprowadził ją na świat, co apostoł wyjaśnia w następujących słowach: „Dlatego też jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rz 5, 12).³³ Adam jest również odpowiedzialny za przenoszenie śmierci na innych ludzi przez ich osobiste grzechy: „Albowiem jak przez niepo-

²⁷ Zob. Rz 2, 25-29; 7, 6; 10, 4; Ga 3, 10. 13; 4, 5.

²⁸ Zob. Rz 3, 19n.; 7, 1-6.

²⁹ Zob. Rz 1, 18; 2, 24; 5, 10, 8, 5-7; 2 Kor 5, 19.

³⁰ Zob. Rz 3, 21; Ga 3, 24; por. F. M u s s n e r, *Der Galaterbrief*, Freiburg-Basel-Wien 2002, s. 254-260.

³¹ Zob. Rz 4, 1-25; Ga 3, 8. 16; por. Rdz 22, 13. 17n; 18, 18; Syr 44, 19-21; por. J. A. F i t z m y e r, *Teologia św. Pawła*, s. 2163-2168; K. R o m a n i u k, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, s. 159-167; F. M u s s n e r, *Der Galaterbrief*, s. 277-290, 291-303.

³² Por. J. G n i l k a, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 78.

³³ Zob. Rz 5, 13n.

śluszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi” (Rz 5, 19). Dla Pawła śmierć jest czymś więcej niż tylko zjawiskiem naturalnym. Fizyczna śmierć istoty ludzkiej jest dla niego swego rodzaju metaforą właściwej śmierci, tej prawdziwej, tj. śmierci wiecznej, rozumianej jako wieczne i niepokonalne oddalenie od Boga – Źródła Życia.³⁴ Śmierć wieczna jest najtragiczniejszą w skutkach porażką człowieka, jego absolutną klęską jako idealnego stworzenia.³⁵ Nie był on też w stanie wyzwolić się z niej sam o własnych siłach i możliwościach, jakie mu pozostały po oddaleniu się od Stwórcy. Dlatego to sam Bóg ponownie zbliżył się do niego, dokonując jego zbawienia w wydarzeniu Chrystusa.³⁶

Uniwersalizm Bożego zbawienia w Chrystusie

Zbawienie Boże dokonane w Chrystusie ma zasięg historyczny, powszechny, kosmiczny i eschatologiczny. Historyczny wymiar oznacza, że obejmuje ono historię ludzkości od jej stworzenia aż do momentu ostatecznego wypełnienia się jej dziejów w paruzji i sądzie. Powszechny, gdyż dotyczy każdego człowieka stworzonego przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, bez względu na to, czy jest Żydem czy też poganinem. Wszystkie Boże działania przygotowujące przyjście Mesjasza dokonywały się w dziejach Izraela. Ten jednak odrzucił Jezusa z Nazaretu jako swego Mesjasza, wykluczając się tym samym ze zbawienia Bożego w Nim ofiarowanego. Zatwardziałość części Izraela – „Reszta wybrana przez łaskę” przyjęła jednak zbawienie (Rz 11, 5) – jest tylko czasowa, a zgodnie z planem Bożym przyczyniła się do tego, że „zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. Jeżeli zaś ich upadek przyniósł błogosławieństwo światu, a ich pomniejszenie – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całości!” (Rz 11, 12).³⁷ Zbawienie dotyczy nie tylko człowieka, ale ogarnia również cały

³⁴ Zob. Rz 7, 5; 6, 21; 8, 1, 13; 2 Kor 2, 16; 3, 7; 7, 10.

³⁵ Zob. Rdz 1, 31; por. L. Morris, *Grzech*, w: G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reid (red.), *Słownik teologii św. Pawła*, s. 278-281; K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1, s. 128-139; H. Schlier, *Der Römerbrief*, s. 158-178, 179-189.

³⁶ Zob. 1 Kor 6, 11; 1, 30; por. J.A. Fitzmyer, *Teologia św. Pawła*, s. 2154n., 2162n.; K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu* t. 2, s. 118-124.

³⁷ Zob. Rz 5, 12-21; 9, 6; 9-11; Ga 6, 16; por. Ef 1, 3-12; 2, 4-16; por. H. Schlier, *Der Römerbrief*, s. 320-337.

stworzony kosmos, gdyż ma on w Nim swe istnienie jako Początku wszystkiego co jest: „wszystko bowiem rzucił pod stopy” zmartwychwstałego Chrystusa Pana (1 Kor 15, 27).³⁸ Według Pawła cały kosmos uczestniczy w pojednaniu grzesznej ludzkości z Bogiem.³⁹

Dla Pawła nie ma innego boga odpowiedzialnego za stworzenie zła (jak w gnozie) ani przebóstwionego świata – jak to głosił stoicki panteizm. Jest za to przekonany, że w Bożym akcie zbawienia Chrystus stał się Pośrednikiem nowego stworzenia, przez co dzieło stwórcze Boga Ojca wkroczyło w zbawczo nową erę swoich dziejów.⁴⁰ Posługując się paralełą Adam – Chrystus, apostoł wyraźnie przeciwstawia Adamowi Chrystusa inaugurującego nowe stworzenie, wskazując przez to na niższość pierwszego stworzenia: „Tak też jest napisane: «Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą», a ostatni Adam duchem ożywiającym” (1 Kor 15, 45). Człowiek jako obraz utworzonego z prochu ziemi Adama jest istotą śmiertelną i zniszczalną. Po upływie czasu jego biologicznego życia wraca do ziemi, z której został wzięty. Natomiast w Chrystusie – nowym Adamie wszyscy wierzący w Niego dostąpią zmartwychwstania do życia wiecznego w niebiosach, gdyż już za życia ziemskiego przemieniają się w Jego obraz: „Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, drugi Człowiek – z nieba. Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebiański, tacy i niebiańscy. A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [człowieka] niebiańskiego” (1 Kor 15, 47-49). „My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu” (2 Kor 3, 18).⁴¹ W ten oto sposób – zdaniem Pawła – obraz Boga, który został zdeformowany na skutek grzechu Adama, jest odzyskiwany ponownie przez wiarę w Jezusa. Co więcej, zostanie odzyskany w wieczności w jeszcze większym stopniu doskonałości i chwały niż w akcie pierwszego stworzenia.⁴² Człowiek ma przyszłość eschatologiczną, ponieważ przez wyznanie wiary w Chrystusa włącza się w rzeczywistość zmartwychwstania.

³⁸ Zob. 1 Kor 8, 6; 10, 26; por. 11, 12c; Rz 11, 36; Flp 3, 21; Ps 8, 7; 24, 1.

³⁹ Zob. 2 Kor 5, 18-21; Rz 11, 15; por. Kol 1, 16, 18; Ef 1, 19-23; 2, 11-18; por. H. L a n g k a m m e r, *Pierwszy i Drugi List do Koryntian*, s. 90, 141n.

⁴⁰ Zob. 1 Kor 8, 6; por. H. L a n g k a m m e r, *Teologia św. Pawła*, t. 2, Lublin 1994, s. 19-26; K. H. S c h e l k l e, *Teologia Nowego Testamentu* t. 1, s. 48-50.

⁴¹ Por. Rz 8, 29n.

⁴² Por. Rz 3, 23; 5, 3; 1 Kor 15, 49; J. G n i l k a, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 44-48.

Przez wiarę człowiek zostaje wzięty w posiadanie przez Chrystusa, dlatego nie należy już dłużej do siebie, lecz jedynie do Niego, stając się w swym ziemskim ciele „świątynią Ducha Świętego”.⁴³ Należący do Chrystusa już ukrzyżowali wraz z Nim swoje ciała z ich namiętnościami i pożądaniami, dlatego też nie powinni dłużej wydawać swych członków na służbę grzechowi, lecz wyłącznie na służbę Bogu, na wzór Jego Syna, który w pełnym posłuszeństwie oddał Mu całego siebie.⁴⁴ Takie postawy są znakami działającego w nich już teraz życia zmartwychwstałego Jezusa, bowiem gdy niszczyje człowiek fizyczny, On przybiera coraz wyraźniejszy kształt. Tak jak wskrzeszenie Jezusa z martwych było dziełem Boga, tak też eschatologiczne wskrzeszenie umarłych będzie Bożym dziełem definitywnego już nowego stworzenia w Chrystusie Panu.⁴⁵ Tak Paweł rozumie eschatologiczny wymiar zbawienia, które obejmuje *eschaton* już rozpoczęty w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, w którym w pewnym sensie ludzie są już zbawieni, ale pełnie swego zbawienia osiągną dopiero w przyszłym *eschatonie*, jaki rozpocznie się w wydarzeniu paruzji i sądu, wydarzeniu otwierającym czas chwały usprawiedliwionego wierzącego dzięki uczestnictwu w chwale Bożej.⁴⁶

Usprawiedliwienie skutkiem wydarzenia Chrystusa

Sprawiedliwość Boża rozumiana jest przez Pawła jako przebłagalna śmierć Jezusa i związane z tym odpuszczenie grzechów. Na krzyżu Bóg dokonał paradoksalnej wymiany, której uczestnikami są Chrystus i grzeszny człowiek, a jej przedmiotem jest grzech i sprawiedliwość. W śmierci na krzyżu nastąpiło utożsamienie się Jezusa z grzechem, z jego skutkami i przekleństwem, na skutek czego grzeszna ludzkość dostała sprawiedliwości Bożej, czyli weszła we wspólnotę z Bogiem w Chrystusie. Paweł tak to wyjaśnia: „On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5, 21). Chrystus wzięwszy na siebie grze-

⁴³ Zob. 1 Kor 6,19; por. W. de Boor, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 109-113.

⁴⁴ Zob. Rz 6, 13. 19; por. H. Schlier, *Der Römerbrief*, s. 202-205. 210-212.

⁴⁵ Por. J. Gnilką, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 49-54.

⁴⁶ Zob. 1 Tes 2, 12 ; 4, 15-17; Flp 1, 23; 3, 20; 2 Kor 5, 10; Rz 2, 6-11; 8, 18. 21. 24; 14, 10; 2 Kor 1, 22; 3, 18; 5, 5; 6, 2; 8, 23. 30; por. J.A. Fitzmyer, *Teologia św. Pawła*, s. 2146-2148; L.J. Kreitzer, *Adam i Chrystus*, w: G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reid (red.), *Słownik teologii św. Pawła*, s. 9-15; H. Langkammer, *Teologia św. Pawła*, s. 64n.

chy całej ludzkości, w ich imieniu dokonał przebłagania za nie swego Ojca. On sam stał się tą sprawiedliwością, którą człowiekowi daje Bóg Ojciec przez łaskę wiary w Jego Syna Jezusa: „Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania przez wiarę mocą Jego Krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się w odpuszczeniu ich po to, aby ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa” (Rz 3, 25n).⁴⁷ Autorem obu działań jest Bóg, to oznacza, że odpuszczenie grzechów jest Jego sprawiedliwością, która nie domaga się przebłagania, czyli złożenia przez grzesznika ofiary uśmierzającej Jego gniew. Bóg, będąc jedynym podmiotem działającym w obu aktach, daje Jezusa jako Pośrednika pojednania ze sobą grzesznej ludzkości. On sam zatem, za pośrednictwem Chrystusa, dokonuje pojednania grzeszników ze sobą, odpuszczając im popełnione grzechy. Grzesznik nie jest inicjatorem pojednania i nie bierze w tej inicjatywie czynnego udziału, dlatego nie musi składać Mu żadnej ofiary ekspiacyjnej. Ofiarą tą jest sam Chrystus ukrzyżowany. Dlatego Paweł nazywa Chrystusa „naszą sprawiedliwością” (1 Kor 1, 30). Dzięki Jego posłuszeństwu wszyscy „staną się sprawiedliwymi” (Rz 5, 19).⁴⁸ Jest to „sprawiedliwość od Boga” (Flp 3, 9), „nie zaś nasza własna” (Rz 10, 3); „w Nim [Chrystusie] staliśmy się sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5, 21). Zatem krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa są dla Pawła dokonaniem przez Boga definitywnym i powszechnym usprawiedliwieniem całej grzesznej ludzkości.⁴⁹ Stwierdzenie Pawła, że „teraz została ujawniona sprawiedliwość Boża” (Rz 3, 21a), wskazuje bezpośrednio na krzyż i zmartwychwstanie Jezusa. Dla apostoła nie ulega wątpliwości, że dzieło zbawcze Boga dokonuje zasadniczej zmiany eonów. Zastosowany czasownik w perfekcie strony biernej „została ujawniona” (*pefanerōtai*) podkreśla, że moc zbawcza krzyża będzie trwała nieprzerwanie aż do wypełnienia się wieków w dniu paruzji i sądu. To natomiast oznacza ostateczne już odejście od judaizmu (Prawa) i od religii pogańskich,

⁴⁷ Zob. Rz 3, 26; 4, 25; 5, 1; Ga 2, 15-21.

⁴⁸ Zob. 1 Kor 6, 11; Rz 5, 18.

⁴⁹ Zob. Rz 3, 21-26. Usprawiedliwienie jest najczęściej używanym obrazem do opisanie skutków wydarzenia Chrystusowego. Został on zaczerpnięty przez Pawła z tradycji biblijnej; zob. m.in.: Rdz 18, 25; 6, 9; Wj 23, 7; Pwt 25, 1; 1 Krl 8, 32; Ps 7, 9-12; 119, 1-8; Hi 4, 17; 9, 2; Ps 143, 2; Ezd 9, 15.

a przejście do jedynej skutecznie zbawczo wiary w Chrystusa Pana. To, że Paweł w swej wykładni ma na myśli również religie pogańskie a nie tylko judaizm, potwierdza zastosowane słowo „wszyscy”: „Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą” (Rz 3, 22) oraz: „wszyscy bowiem zgrzeszyli” (Rz 3, 23a). Dzieło zbawcze w Chrystusie jest więc definitywnym zniesieniem Prawa jako drogi zbawienia, a tym samym potwierdzeniem, że religie pogańskie nigdy takimi drogami nie były i nie będą, skoro istniała w przeszłości tylko jedna droga zbawienia – judaizm. Potwierdzają to również następujące jego słowa: „A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy” (Rz 10, 4); zatem ostatecznie rozstrzyga wiara w Jezusa a nie przynależność etniczna bądź religijna.⁵⁰

W Liście do Rzymian 1, 16n. Paweł wyjaśnia, na czym polega aktualne oddziaływanie mocy usprawiedliwienia płynącej z krzyża i zmartwychwstania. Píše tak: „Bo ja nie wstydę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. W niej bowiem jest objawiana sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: «a sprawiedliwy z wiary żyć będzie»”. Wynika z tego, że dla niego jest oczywiste, że również głoszenie Ewangelii – której centrum stanowi śmierć i zmartwychwstanie Jezusa⁵¹ – jest procesem objawienia, w którym nie tylko staje się widoczna i daje się poznać, ale także jest dostępna sprawiedliwość Boża, z tym jednak, że tylko dla wierzących w Jezusa, ponieważ jedynie oni ją dostrzegają, poznają i wyrażają wolę jej przyjęcia przez wiarę i chrzest. Głoszenie Ewangelii krzyża i zmartwychwstania jest otwieraniem dla grzesznika drogi prowadzącej do miłości Bożej, gdyż to oni, właśnie ci żyjący daleko od Niego, dostępują łaski Jego miłosierdzia, gdy wyznają wiarę w Jego Syna. To przez akt wiary w Chrystusa grzesznik staje się sprawiedliwym przed Bogiem, czyli wolnym od grzechu i jego skutków – tj. śmierci wiecznej.⁵² Wynika z tego, że w krzyżu i zmartwychwstaniu dokonuje się sąd Boży będący antycypacją Sądu Ostatecznego. Wyznanie zaś wiary przez grzesznika przypieczętowane

⁵⁰ Por. J.A. Fitzmyer, *Teologia św. Pawła*, s. 2155; L. Morris, *Wiara*, w: G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reid (red.), *Słownik teologii św. Pawła*, s. 901; H. Schlier, *Der Römerbrief*, s. 102-109.

⁵¹ Zob I Kor 15, 1-5.

⁵² Zob Rz 4, 5; por. H. Schlier, *Der Römerbrief*, s. 124n.

przyjęciem chrztu jest poddaniem się temu sądowi, który jest zanużeniem grzesznika w miłość i miłosierdzie Boże. Akt ten nie skutkuje potępieniem grzesznika, lecz jego nowym stworzeniem, czyli uznaniem go przez Boga za w pełni sprawiedliwego; „zostaje usprawiedliwiony”.⁵³ Odtąd grzesznik nie tyle uchodzi za sprawiedliwego, ile jest nim rzeczywiście, w pełni prawdziwie, gdyż dzieła usprawiedliwienia dokonuje sam Bóg, zawsze sprawiedliwy wobec niewierności człowieka. Apostoł tak to wyjaśnia chrześcijanom rzymskim: „Bo i cóż, jeśli niektórzy stali się niewierni, czyż ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, «każdy zaś człowiek kłamliwy», zgodnie z tym co napisano: «Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą». Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czyż Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat?” (Rz 3, 3-6). Tym, co poczytuje Bóg człowiekowi grzesznemu, jest jego wiara, dlatego też usprawiedliwia On tylko człowieka wierzącego w Jego Syna Jezusa Chrystusa.⁵⁴ Dzięki wierze i rodzącej się z niej łaski usprawiedliwienia, człowiek osiąga ponowną zdolność życia Bożym Życiem. Zaczyna się ono realizować w nim już teraz, pełnię zaś swą osiągnie w wieczności – w powszechnym zmartwychwstaniu umarłych.⁵⁵ Wiara jako jedyna droga prowadząca do usprawiedliwienia uzasadnia darmowy charakter Bożego zbawienia (z łaski).⁵⁶ Przykład takiej wiary dał Abraham wówczas, gdy Bóg powołał go i zawarł z nim przymierze. Wybrał go nie ze względu na jego zasługi,⁵⁷ był on bowiem jak wszyscy ludzie grzesznikiem i poza wiarą niczym innym nie mógł się wykazać wobec Niego. Wykazał się nią jednak i Bóg poczytał mu to za sprawiedliwość.⁵⁸ Wiara Abrahama okazała się wiarą na miarę przymierza, jakie z nim zawarł. Patriarcha „wbrew nadziei uwierzył nadziei”, że spełni On swoją obietni-

⁵³ Por. U. S c h n e l l e, *Gerechtigkeit und Christusgegenwart*, GTA 24, Göttingen 1986, s. 92-106; W. H a r r i n g t o n, *Teologia biblijna*, s. 222.

⁵⁴ Zob. Rz 4, 5.

⁵⁵ Zob. Rz 1, 17; 4, 10; Ga 3, 11; Flp 3, 9; por. Ha 2, 4.

⁵⁶ Zob. Rz 3, 20-26.

⁵⁷ Należałoby wówczas mówić o nagrodzie dla Abrahama z powodu wcześniejszej jego zasługi.

⁵⁸ Zob. Rz 4, 1-5; Rdz 15, 6.

cę wbrew uwarunkowaniom naturalnym, gdyż on sam miał już sto lat a łono jego żony Sary już obumarło. Paweł widzi tu analogię wiary Abrahama z wiarą chrześcijanina: Abraham wierzy w Boga, „który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje, chrześcijanin zaś wierzy w Tego, który wskrzesił z martwych Jezusa”.⁵⁹

Podobnie jak wiara patriarchy od chwili jej wyznania zmieniała jego życie, tak również wiara chrześcijanina ma go angażować i przemieniać jego życie. Wiara bowiem to nie tylko określona prawda, jaką przyjmuje człowiek i wyznaje ją słowem. Musi ona obejmować całą rzeczywistość ludzkiej egzystencji. W czasie ziemskiej wędrówki człowiek usprawiedliwiony pozostaje pod pewnego rodzaju przynagleniem sprawiedliwości, jej naporem – rozumianym bardziej jako swego rodzaju moc wzywająca go do czynienia dzieł miłości i miłosierdzia.⁶⁰ Zajmuje ona miejsce mocy grzechu, która czyniła go wcześniej jego niewolnikiem.⁶¹ Odtąd chrześcijanie – dotyczy to w równym stopniu zarówno tych pochodzących z judaizmu jak i pogaństwa – muszą wszystkie swe uzdolnienia (członki ciała) oddać na służbę Bogu jako broń sprawiedliwości, tak jak wcześniej oddawali je na służbę grzechowi jako broń nieprawości. Celem takich postaw i działań jest ich uświęcenie, to zaś ma służyć czci i chwale Bożej.⁶² Życie wiarą to trwanie aż do końca w łasce usprawiedliwienia. Wymaga więc ona niekończącego się posłuszeństwa okazywanego zbawczemu działaniu Boga, objawionemu w krzyżu i zmartwychwstaniu Jezusa.⁶³ Jeśli ten warunek człowiek spełni, to staje się ona dla niego mocą dającą trwałość usprawiedliwieniu oraz siłą sprawiającą, że zbawienie Boże jest w nim nieprzerwanie skuteczne.⁶⁴

⁵⁹ Zob. Rz 4, 16-24.

⁶⁰ W rozumieniu Pawła wiara jest fundamentem, miłość zaś jej realizacją: „Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość” (Ga 5, 6). W hymnie o miłości idzie jeszcze dalej dając do zrozumienia, że wiara bez miłości jest bezwartościowa, nawet gdyby to była wiara „przenosząca góry”; zob. 1 Kor 13, 1-13.

⁶¹ Zob. Rz 6, 18. 20.

⁶² Zob. Rz 6, 13. 19; Flp 1, 10; por. J. G n i l k a, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 94-104.

⁶³ Por. *tamże*, s. 104-108; H. L a n g k a m m e r, *Teologia św. Pawła*, s. 148-162; K. R o m a n i u k, *Soteriologia św. Pawła*, s. 178-184; B. S. C h i l d s, *Die Theologie der Einen Bibel*, s. 181-186, 199-202, 206-208; H. L a n g k a m m e r, *Teologia św. Pawła*, s. 56-61.

⁶⁴ Zob. Ga 1, 23; 2, 13; 5, 5; 1 Kor 15, 11; Flp 1, 29; Rz 1, 5. 17; 10, 14-17.

Pojednanie grzesznej ludzkości z Bogiem

Trwała skuteczność usprawiedliwienia zapewnia trwałość pojednania ludzkości z Bogiem. Wcześniej panująca nieprzyjaźń pojawiła się ze strony człowieka i wyrażała się w jego przestępstwach i grzechach. Pojednanie nastąpiło z inicjatywy Boga i jest wyrazem Jego miłości, która w swej najbardziej radykalnej formie objawiła się w śmierci Chrystusa na krzyżu. Na nim dokonała się przemiana ludzkości: z wrogów Boga (na skutek grzechu) ludzie stali się Jego przyjaciółmi. Paweł tak o tym mówi chrześcijanom rzymskim: „Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie” (Rz 5, 10n.).⁶⁵ Pojednanie pogan i Żydów z Bogiem w Chrystusie (wymiar wertykalny) skutkuje zbliżeniem się i pojednaniem pogan i Żydów między sobą (wymiar horyzontalny). Pojednanie dotyczy nie tylko ludzkości – Żydów i pogan – ale również i całego stworzonego kosmosu: „Albowiem w Chrystusie Bóg jedną ze sobą świat” (2 Kor 5, 19).⁶⁶ Pojednanie zatem w rozumieniu apostoła ma nie tylko wymiar antropologiczny, lecz również i kosmiczny.⁶⁷

Nowe stworzenie w Chrystusie

W usprawiedliwieniu i pojednaniu grzesznej ludzkości z Bogiem i między sobą rodzi się – zdaniem Pawła – nowe stworzenie, ponieważ w tym wydarzeniu zbawczym zaistniał absolutnie nowy sposób zjednoczenia człowieka z Bogiem, a mianowicie zjednoczenia z Nim w Chrystusie, Jego Synu. Bóg, Stwórca pierwszego stworzenia, stworzy teraz w Chrystusie ludzkość na nowo w tym celu, „abyśmy – jak to wyjaśnia apostoł – i my wkroczyli w nowe życie” (Rz 6, 4). Wyraźnie widać, że w swej chrystologicznej soteriologii Paweł pozostaje konsekwentny i rozumie „nowe życie w nowym stworzeniu” jako życie w jedności ze zmartwychwstałym Panem. Szczególnie dobit-

⁶⁵ Zob. Rz 5, 6-10; 2 Kor 5, 18n.; por. J. G n i l k a, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 109n.; W. H a r r i n g t o n, *Teologia biblijna*, s. 222.

⁶⁶ Zob. Rz 11, 15; por. H. L a n g k a m m e r, *Pierwszy i Drugi List do Koryntian*, s. 139-142.

⁶⁷ Idea ta została ponownie podjęta i jeszcze szerzej rozwinięta w Listach do Kolosan i do Efezjan; zob. Kol 1, 20-22; Ef 2, 11-19; por. J. A. F i t z m y e r, *Teologia św. Pawła*, s. 2157; K. R o m a n i u k, *Soteriologia św. Pawła*, s. 207-210; H. S c h l i e r, *Der Römerbrief*, s. 154-157.

nie brzmi to w wyznaniu opisującym stan w jakim on sam znalazł się po wyznaniu wiary w Jezusa Nazarejczyka: „Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który mnie umiłował i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20). Jego źródłem jest więc wiara w Jezusa – Chrystusa i Syna Bożego oraz nieprzerwane trwanie w Nim. W wyznaniu tym wyraża swe najgłębsze przekonanie, że Chrystus nie tyle zdobył go dla siebie, ile on sam oddał Mu się na własność, by Ten zamieszkał w nim i zawładnął nim po to, by odtąd to On sam przez niego przemawiał i działał.⁶⁸ Podobnie jak to w nim się dokonało, tak też jest i w każdym wierzącym, o czym przypomina chrześcijanom rzymskim i korynckim: „Skoro zaś Chrystus w was mieszka” (Rz 8, 10); „Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was?” (2 Kor 13, 5). Gdy Paweł nazywa zmartwychwstałego Chrystusa „ostatnim Adamem” (1 Kor 15, 45), to widzi Go jako Adama *eschatonu*. W metaforze tej ukazuje on Chrystusa jako Głowę nowej ludzkości żyjącej „nowym” życiem, podobnie jak pierwszy Adam był tym, który zapoczątkował życie rodzaju ludzkiego pierwszym, fizycznym – „starym” życiem w „starym” stworzeniu. Dlatego Chrystus jest dla apostoła „pierworodnym między wielu braćmi”, których Bóg przeznaczył „na to, aby się stali na wzór obrazu Jego Syna” (Rz 8, 29). Ostatecznie więc dla apostoła „nowe życie nowego stworzenia” jest udziałem wierzących w Jego życiu jako wywyższonego i uwielbionego Pana, którego dostąpił po wskrzeszeniu Go z martwych, rozumianym jako pierwszy Boży akt „nowego stworzenia”.⁶⁹ Aby jednak człowiek mógł to życie osiągnąć, to jego wiara musi znaleźć swój wyraz w wyrażeniu zgody na przyjęcie chrztu, ponieważ w nim dokonuje się włączenie człowieka wierzącego w Chrystusa i w Kościół, który jest Jego darem,⁷⁰ przestrzenią Jego łaski, Bożego eschatologicznego zbawienia, granicą między „nowym” i „starym” stworzeniem. Odtąd jedynie Kościół – Ciało Chrystusa reprezentuje i urzeczywistnia Boże zbawienie w Chrystusie i samego Jezusa Pana w całym świecie.⁷¹

⁶⁸ Zob. Flp 3, 12; 2 Kor 13, 3; por. F. M u s s e r, *Der Galaterbrief*, s. 182-187.

⁶⁹ Zob. 1 Kor 6, 14; 2 Kor 4, 14; Rz 6, 4n.; 8, 11; por. J. A. F i t z m e y e r, *Teologia św. Pawła*, s. 2161; J. G n i l k a, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 119; por. W. de B o o r, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 108-113; H. L a n g k a m m e r, *Pierwszy i Drugi List do Koryntian*, s. 134n.

⁷⁰ To On przyjął grzeszników do wspólnoty ze sobą – do swego Ciała.

⁷¹ Por. J. G n i l k a, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 125, 144; H. L a n g k a m m e r, *Teologia św. Pawła*, s. 135-141; D. S. D o c k e r y, *Nowy człowiek i dawny człowiek*, w: G. F. H a w

Dzięki wierze i obmyciu wodą chrztu chrześcijanie dostępują usprawiedliwienia i uświęcenia, tj. doznają oczyszczenia z grzechów, otrzymują Ducha Świętego i zostają włączeni do wspólnoty Kościoła.⁷² Otrzymują dar nowego życia i status nowego stworzenia, tj. status „synów Bożych” (Ga 3, 26n.),⁷³ bowiem we chrzcie wierzący utożsamia się ze śmiercią, pogrzebaniem i zmartwychwstaniem Chrystusa. Apostoł wyjaśnia to w następujących słowach: „Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie” (Rz 6, 5n.).⁷⁴ Utożsamienie się wierzącego z Chrystusem w Jego śmierci i pogrzebaniu musi oznaczać dla niego współukrzyżowanie dawnego człowieka, tj. śmierć dla Prawa, religijnych praktyk pogańskich, grzechu, i własnego „ja”.⁷⁵ Utożsamienie zaś w Jego zmartwychwstaniu prowadzi go do udziału w nowym życiu i mocy zmartwychwstałego Pana.⁷⁶ Ten, kto umiera w chrzcie, staje się nowym stworzeniem, o czym przekonuje chrześcijan korynckich: „Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem” (2 Kor 5, 17).⁷⁷ Dotychczas uznawane wartości dzielące świat między Żydów i Greków tracą zatem swe znaczenie: „Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie” – jasno deklaruje to tym razem chrześcijanom galackim (6, 15). Pozostaje dla niego oczywiste, że teraz cała ludzkość jest powołana do Ewangelii i do chrztu, a dzięki niej również cały stworzony świat może wiązać nadzieję na swe odnowienie, ponieważ stary świat został ukrzyżowany,

thorne, R.P. Martin, D.G. Reid (red.), *Słownik teologii św. Pawła*, s. 536n.; B.S. Childs, *Die Theologie der Einen Bibel*, s. 281-287; J. Stępień, *Teologia św. Pawła*, Warszawa 1979, s. 131-137; W. Harrington, *Teologia św. Pawła*, s. 222n.

⁷² Zob. 1 Kor 6, 11.

⁷³ Zob. Ga 4, 6; Rz 8, 9. 14-17.

⁷⁴ Por. Kol 2, 12; Ef 2, 5n.

⁷⁵ Zob. Ga 2, 19; Rz 6, 6.10; 7, 4; por. W. Harrington, *Teologia św. Pawła*, s. 223; K.H. Schelkle, *Teologia św. Pawła*, t. 2, s. 108.

⁷⁶ Zob. 1 Kor 6, 17. Jego pełnia to jednak dopiero kwestia przyszłości eschatologicznej. Tym, co się teraz realizuje, to nowe życie z Chrystusem dokonujące się przez nieustanną odnowę codziennego życia (Rz 6, 1-11); por. H. Schlier, *Der Römerbrief*, s. 190-205.

⁷⁷ Zob. Ga 6, 15.

a chrześcijanin dla świata; „to, co dawne, minęło, a oto [wszystko] stało się nowe” (2 Kor 5, 17).⁷⁸

Zjednoczenie z Chrystusem i trwanie w Nim obejmuje całą osobę i całe życie wierzącego, dlatego też staje się źródłem i mocą szczególnego i trwałego zjednoczenia chrześcijan między sobą: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni” (1 Kor 12, 13).⁷⁹ Z tej racji, że we chrzcie wszyscy wierzący zyskują nową egzystencję jako nowe stworzenia, to dzięki temu mogą być wszczepieni w jedno Ciało Chrystusa, tj. Kościół, który nie może być podzielony, jak niepodzielny jest sam Chrystus.⁸⁰ W nowo zaistniałej rzeczywistości tracą znaczenie dotychczasowe uwarunkowania etniczne, religijne i społeczne. Kościół to nie tylko społeczność ochrzczonych Żydów i Greków, niewolników i wolnych, kobiet i mężczyzn zjednoczonych i kierujących się już wspólnym celem zbawczym, lecz nade wszystko społeczność członków samego Chrystusa, ponieważ ich jedność ma nie tyle kolektywny (zbiorowy), ile korporatywny (cielesny) charakter, co ujawnia się najpełniej we wspólnie sprawowanej Eucharystii: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 17) – wyjaśnia Paweł chrześcijanom korynckim. Eucharystia jest rękojmią uczestniczenia w Ciele Chrystusa.⁸¹ Ontologiczną realnością stanowiącą fundament tego zjednoczenia jest posiadanie Ducha Chrystusa. Zastosowane słownictwo: „liczni – wszyscy”, jednoznacznie odnosi się do chrześcijan żydowskiego i pogańskiego pochodzenia. Jeden chleb eucharystyczny symbolizuje jedność Kościoła, jaką tworzy celebrowanie eucharystyczne. Eucharystia zatem to nie tylko wspólnota z Chrystusem, ale również wzajemna wspólnota jej uczestników. Każda jej celebrowanie oznacza i umacnia wspólnotę z oddającym swe życie Chrystusem oraz zjednoczenie ochrzczonych w Jego Ciele. Te-

⁷⁸ Zob. Ga 6, 14; por. J. G n i l k a, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 115; H. L a n g k a m m e r, *Teologia św. Pawła*, s. 141-144; J.R. L e v i s o n, *Stworzenie i nowe stworzenie*, w: G.F. H a w t h o r n e, R.P. M a r t i n, D.G. R e i d (red.), *Słownik teologii św. Pawła*, s. 792n.; G.R. B e a s l e y - M u r r y, *Chrzest*, w: *tamże*, s. 114-116; K. R o m a n i u k, *Soteriologia św. Pawła*, s. 263n.; H. L a n g k a m m e r, *Pierwszy i Drugi List do Koryntian*, s. 139-142.

⁷⁹ Zob. Ga 3, 18; Rz 12, 5; por. F. M u s s n e r, *Der Galaterbrief*, s. 242n.

⁸⁰ Zob. 1 Kor 12, 12-30; 1, 13. 30; Rz 16, 7; Ga 3, 27n. Jedność Kościoła jako Ciała Chrystusa jest dana uprzednio, nie jest czymś do zrealizowania dopiero w przyszłości. Życie członków Kościoła musi potwierdzać tę jedność i ją urzeczywistniać w świecie.

⁸¹ Zob. 1 Kor 10, 16.

raz już wszyscy wierzący, stanowiąc jedność z Chrystusem i jedność między sobą jako Jego Ciało – Kościół, są jedyną skuteczną propozycją Boskiego planu zbawienia skierowaną do całej ludzkości, bowiem jedynie tu Chrystus Pan rzeczywiście i na stałe sam się prawdziwie uobecnia i działa jako Ten, który przeszedł przez krzyż i został wywyższony w chwale swego Ojca.⁸²

* * *

Paweł uznał wydarzenie Chrystusa za kulminacyjny moment Bożego planu zbawienia, o jakim wiedział z dobrze mu znanej tradycji judaistycznej i którego realizacji jako pobożny faryzeusz wyczekiwał. Dla niego to właśnie ta konkretna i jedyna w swoim rodzaju, przepełniona wiernością i miłością interwencja Jahwe, okazała się decydującym zwrotem eschatologicznym, niosącym ze sobą definitywne wtargnięcie czasów ostatecznych w dzieje ludzkości i świata, w których wszystko uczynił nowym. Pograżona w grzechach i śmierci cała ludzkość – zarówno Żydzi jak i poganie – w zbawczym dziele Boga, dokonanym w Chrystusie, dostała łaski usprawiedliwienia, odpuszczenia wszystkich grzechów i tym samym wyzwolenia z więzów śmierci wiecznej. Przez wyznanie wiary w Jezusa Chrystusa Syna Bożego oraz chrzest przyjęty w Jego Imię grzesznicy stają się „nowym stworzeniem” żyjącym odtąd „nowym życiem”, mającym swe źródło w Bogu Żywym i jedynie Prawdziwym. Pojednani ze swym Stwórcą i Zbawicielem oraz między sobą, cieszą się razem godnością dzieci Bożych, tworząc wspólnie Ciało Chrystusa – Kościół Boży, jedyną zbawczo skuteczną drogę zaproponowaną całej ludzkości, drogę wiodącą ją ku zmartwychwstaniu i życiu wiecznemu w chwale Bożej.

ks. Zdzisław ŻYWICA

⁸² Por. J. A. Fitzmyer, *Teologia św. Pawła*, s. 2170-2178; J. Gnilińska, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 141, 144-155; H. Langkammer, *Teologia św. Pawła*, s. 185-202; L. Morris, *Wiara*, w: G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reid (red.), *Słownik teologii św. Pawła*, s. 905; P.T. O'Brien, *Kościół*, w: *tamże*, s. 405-409; R.Y.K. Funk, *Ciało Chrystusa*, w: *tamże*, s. 129-134; F. Hahn, *Die Einheit der Kirche nach dem Zeugnis des Apostels Paulus*, w: R. Kampling, T. Söden (red.), *Ekklesiologie des Neuen Testament*, Freiburg-Basel-Wien 1996, s. 288-300; J. Stępień, *Teologia św. Pawła*, s. 251-300; H. Langkammer, *Teologia św. Pawła*, s. 64-67; W. Harrington, *Teologia św. Pawła*, s. 223n.; K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, s. 282-285.